

Piłkarski stadion: współczesny bastion rosyjskich radykalnych nacjonalistów

ŁUKASZ JURCZYSZYN

Jako socjolog zajmujący się konfliktami, protestami i ruchami społecznymi w różnych częściach Europy: we Francji, w Polsce i w zachodniej części Rosji chciałbym zaprezentować część wyników badań terenowych, które zrealizowałem w Niżnym Nowogrodzie¹.

Celem badania była analiza różnych form przemocy: przemocy nacjonalistyczno-rasistowskiej, której ofiarami (coraz częściej śmiertelnymi) padają migranci zarobkowi, przybywający do Rosji z byłych republik radzieckich (głównie chodzi o populację z Azji Środkowej i Kaukazu); przemocy, która jest rezultatem narastającej konfrontacji między radykalnymi nacjonalistami i antyrasistami; przemocy instytucjonalnej (głównie policyjnej), której ofiarami są zarówno radykalni nacjonalisci, jak i antyrasisci.

W trakcie dwupółmiesięcznej obserwacji trwającej w tym czwartym co do wielkości mieście Rosji (blisko półtora miliona mieszkańców), położonym 400 km na wschód od Moskwy, przeprowadziłem dwadzieścia sześć indywidualnych oraz jedenaście grupowych wywiadów pogłębionych, w tym dwie grupy konfrontacyjno-dyskusyjne, wzorowane na interwencji socjologicznej, metodzie opracowanej przez francuskiego socjologa Alaina Touraine'a. Metoda, której głównym celem jest skonfrontowanie aktorów, którzy znajdują się w rzeczywistym konflikcie, służy głównie do badań ruchów społecznych, ale również przydaje się do badań rasizmu, nacjonalizmu czy przemocy.

Sięgając po wyniki przeprowadzonych badań, chciałbym skoncentrować się na aktualnej dynamice rozwoju ruchów nacjonalistycznych we współczesnej Rosji. Moim głównym celem jest wykazanie, że w rezultacie wzrostu aktywności tych ruchów oraz w wyniku represyjnych praktyk rosyjskich władz zarówno na poziomie federalnym, jak i lokalnym, wyłaniają się nowe praktyki w funkcjonowaniu radykalnego nacjonalizmu w Rosji. Przykład takiej praktyki stanowi przypadek w Niżnym Nowogrodzie, gdzie ruch rozwija swoją działalność w ramach klubu piłkarskiego **FK Niżny Nowogród**.

Chcąc przybliżyć kontekst powyższego wywodu, chciałbym podkreślić, że od kilku lat w Niżnym Nowogrodzie, tak jak w wielu większych i mniejszych miastach Rosji, zaostrza się konfrontacja między nacjonalistami a antyrasistami. Obie grupy radykalizują się wyko-

rzystując w swojej działalności przemoc, od mniej więcej sześciu lat coraz częściej używają broni „białej” i palnej, również dlatego, że nie mogą liczyć na pomoc służb porządkowych. W przeciwieństwie do Niżnego Nowogrodu, w największych miastach, w Moskwie i w Sankt Petersburgu, konfrontacja ma coraz bardziej tragiczny (śmiertelny) charakter. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że dzięki przeprowadzonej ankiecie w Niżnym Nowogrodzie, tj. możliwości zbadania autodefinicji dziewiętnastu radykalnych nacjonalistów i dwudziestu dwóch antyrasistów w wieku od 13 do 35 lat, kategorie „radykalny nacjonalista” i „antyrasista” bardziej odpowiadają rzeczywistości niż tak często używane w przestrzeni publicznej „faszysta” i „antyfaszysta”. Przede wszystkim są to bardzo heterogeniczne grupy. Z jednej strony, mamy około 400 radykalnych prawicowców: aktualnie działających albo byłych neonazystowskich skinheadów; działaczy zdelegalizowanego **Ruchu Przeciwko Nielegalnej Imigracji**; aktywistów również zdelegalizowanej **Partii Narodowo-**



Chuligani FKNN (2010)

Bolszewickiej; tzw. prawdziwych rosyjskich nacjonalistów (najlicniejsza grupa) oraz stadionowych chuliganów klubu FKNN. Z drugiej strony, mamy około osiemdziesięciu antyrasistów: anarchistów, zgrupowanych głównie w ramach Autonomicznej Akcji; „redskinów”; „sharpowców”; grupę definiującą się jako „antyfaszysty”, włączając w to ulicznych bojówkarzy; ekologów; punk-rockowców oraz młodych ludzi popierających idee antyrasistowskie.

Tak jak w przypadku całego kraju, grupa lokalnych antyrasistów (wyraźnie w mniejszości) coraz bardziej zdecydowanie mobilizuje się czy samoorganizuje niejako w odpowiedzi na wzmożoną aktywność ruchów nacjonalistycznych, dających o sobie znać w kontekście kolejnych napadów na migrantów lub właśnie na antyrasistów, czy też kolejny raz masowo agitując w przestrzeni publicznej. Demonstracje, które przerodziły się w pogromy na placu Maneżowym w Moskwie, są wyjątkowo jaskrawym przykładem wzrostu mobilizacji ruchów nacjonalistycznych w Rosji.

Przypomnijmy, że w grudniu 2010 roku doszło do zamieszek z udziałem około pięciu tysięcy kibiców i nacjonalistów oraz znaczącej



Chuligan FKNN, radykalny nacjonalista, Niżny Nowogród (2010)

liczby oddziałów policji. Rozruchy zostały wywołane opieszałością w przeprowadzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa kibica **Spartaka Moskwa – Jegora Swiridowa**, który zginął 6 grudnia z rąk obywateli rosyjskich pochodzenia kaukaskiego. Liczne grupy zgromadzonych nacjonalistów napadały na napotykanymi imigrantów. Wspomniany powyżej Ruch Przeciwko Nielegalnej Imigracji, który powstał w 2002 roku, został zdelegalizowany i wpisany na listę ekstremistycznych organizacji właśnie ze względu na swój istotny udział w organizacji demonstracji na placu Maneżowym.

W reakcji na wzmożoną działalność różnych nieformalnych grup (kryminalnych, religijnych, skrajnie prawicowych i lewicowych) w 2008 roku na poziomie federalnym powstał Departament do Walki z Ekstremizmem, popularnie nazywany Center E („E” od ekstremizmu). Formalnie Center E powinien zapewniać bezpieczeństwo publiczne przed zagrożeniami ze strony grup terrorystycznych i ekstremistycznych, jednakże w praktyce funkcjonariusze departamentu, tak jak w przypadku Niżnego Nowogrodu, są to głównie byli policjanci z Wydziału do Walki ze Zorganizowaną Przemocnością, których umiejętności i kompetencje jawnie nie wystarczają do realizacji statutowych zadań departamentu. Ograniczają się więc oni do represjonowania radykalnych nacjonalistów i antyrasistów (również poprzez tortury). Obie grupy uważane są, bez względu na ideologię, za równie ekstremistyczne i spychane do podziemia, gdzie wyraźnie się radykalizują, a nawet zbroją. Dodatkowo funkcjonariusze Center E wpisują ich członków na tak zwaną czarną listę, w wyniku czego trudniej jest im znaleźć pracę, co wpływa na utratę kontaktu z resztą społeczeństwa.

W tak opisanym kontekście społeczno-politycznym, właściwym dla współczesnego społeczeństwa rosyjskiego, klasyczna dynamika funkcjonowania grup radykalnych nacjonalistów na piłkarskich stadionach, notowana w Europie Zachodniej już w latach 80. i 90., w Rosji przybiera aktualnie swoisty charakter. Na przykład w Niżnym Nowogrodzie, po pierwsze, część byłych działaczy Partii



Ulice Niżnego Nowogrodu (2010)

Narodowo-Bolszewickiej, którzy porzucili ją w 2005 roku, uznając za zbyt mało nacjonalistyczną, posiadając umiejętności organizacyjne i agitacyjne, i nie mogąc w danej koniunkturze politycznej stworzyć legalnej organizacji, zajęła się – jak opisał to w wywiadzie jeden z nich, Mif (25 lat, student konserwatorium muzycznego) – „nieformalną i ideologiczną pracą nad młodzieżą”, czyli grupą około 200 stadionowych chuliganów (dziewczyn i chłopców).

Po drugie, zaobserwowałem, że grupy neonazistowskich skinheadów, aby nie paść ofiarą, z jednej strony, represyjnych praktyk służb porządkowych, a z drugiej strony – coraz bardziej aktywnych bojówek antyrasistowskich, coraz częściej porzucają tradycyjny wygląd (ukrywając również nielegalne nazistowskie tatuaże) i zasilają zastępy chuliganów FKNN.



Fot. Marcin Grabowski
Neonazista, stadionowy chuligan FKNN (2010)

Innymi przykładami na wzajemne inspiracje i kontaktowanie się rosyjskich i polskich stadionowych chuliganów jest wykorzystywanie przez młodych rosyjskich pseudokibiców polskich przyśpiewek i odzieży klubowej. Swoją drogą rozwój kontaktów, wzajemna obserwacja oraz wymiana doświadczeń odbywa się za pomocą nowoczesnych technik komunikacyjnych (Internet), co oznacza, że współczesna analiza socjologiczna konfliktów i ruchów społecznych musi być jednocześnie prowadzona w sieci i poza nią.

Przykładowo, podczas kolejnych badań chuliganów FKNN zauważyłem, że w trakcie meczu kilku z nich nosiło koszulki **Lecha Poznania**, a w pewnym momencie zaczęli śpiewać po rosyjsku stadionową przyśpiewkę **Ruchu Chorzów**. Ponadto badani chuligani sta-

dionowi FKNN podkreślają w wywiadach, że będą bacznie śledzić przebieg Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej (UEFA Euro 2012), organizowanych wspólnie przez Polskę i Ukrainę, co ma bezpośredni związek z Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej, które odbędą się w 2018 roku w Rosji.

Ci młodzi Rosjanie wydają się być szczególnie zainteresowani, po pierwsze – jak określił to Igor (26 lat, pracownik domu pogrzebowego), jeden z głównych liderów lokalnego ruchu skrajnych nacjonalistów i chuligan FKNN – „zaprezentowaniem się polskich i ukraińskich chuliganów”. Po drugie, chuligani tego klubu, którzy wzięli udział w badaniu, będą wnikliwie obserwować taktyki przyjęte przez polskich i ukraińskich organizatorów i służby porządkowe. Część respondentów stwierdziła między innymi, że poważnie przygotowują się do Mundialu, aby zwrócić uwagę świata na swój organizacyjny i destrukcyjny potencjał, pokazując jednocześnie władzy w Rosji swoją rosnącą siłę. Wiktor (25 lat, handlowiec), były neonazista/chuligan FKNN, stwierdza wprost: „Rozpieprzymy władzom tę imprezę, a z drugiej strony, antyfaszyści też nie pozostaną bierni... (...) Pokażemy im, kto rządzi na stadionach, bo to my decydujemy o tym, co będzie się działo podczas Mundialu”.

Poprzedzając dane, pozyskane dzięki długotrwałym badaniom empirycznym, zwracając uwagę na to, jak współcześnie istotna jest analiza rozwoju działalności radykalnych nacjonalistów w ramach piłkarskich klubów. Wymóg ten wydaje się szczególnie cenny, nie tylko biorąc pod uwagę imprezy piłkarskie, ale szersze, społecznie negatywne, zjawisko *rozziemu* pomiędzy instytucjami publicznymi i organizacjami społecznymi a dużą częścią młodzieży, który to fenomen powoduje aktualnie wzmożoną zbiorową mobilizację w Europie.

Zjawisko *rozziemu* charakteryzują następujące zjawiska społeczne: rzadki lub kompletny brak reprezentacji politycznej – z punktu widzenia młodzieży, przy jednoczesnym silnym niezadoleniu z rządzeniem przez władze; brak zaangażowania w oficjalne inicjatywy społeczno-polityczne; nieuczestniczenie albo nieliczna frekwencja w wyborach na poziomie lokalnym i krajowym, co ma zasadniczą przyczynę w procesie wyodrębniania się tzw. klasy poli-



Fot. Marcin Grabowski

„Teatr piłkarskiego widza”, FKNN (2010)

tycznej, która nierzadko z arogancją odnosi się do współczesnego pokolenia młodych ludzi. Bez wątplenia kompleksowa diagnoza sytuacji, możliwa dzięki analizie empirycznej, oraz monitoring tych zjawisk są przykładami działań prewencyjnych, które powinny być stosowane szerzej niż praktyki represyjne odpowiednich służb publicznych, koprodukcujących tylko napięcia i przemoc.

Przypis

¹ Autor uczestniczy w programie badawczym: *Zrozumieć przemoc w Rosji. Doświadczenia wojny, uwarunkowania społeczne i praktyki instytucjonalne we współczesnej Rosji*. Projekt koordynowany jest przez badaczy z Centrum Badań Wschodnich (CERCEC/CNRS/EHESS) w Paryżu, a informacje o badaniu dostępne są na stronie: russia-violence.hypotheses.org. Autor wspólnie z Marcinem Grabowskim przygotowuje też film dokumentalny pt. *Sobowótór o konkurencji radykalnych nacjonalistów i antyrasistów w walce o duszę młodego Rosjanina*. ■

Dr Łukasz Jurczyszyn jest adiunktem na Wydziale Socjologii Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztorza w Pułtusku. Należy do Centrum Analizy i Interwencji Socjologicznych, jak i Centrum Badań Wschodnich – oba z siedzibą w Paryżu. Działa w zarządzie sekcji Ruchów i Klas Społecznych Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego. Jest jednym z założycieli Zespołu Analizy Ruchów Społecznych (ZARS), działającego przy Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Jego badania skupiają się na współczesnych konfliktach i ruchach społecznych, rasizmie i nacjonalizmie w sieci i poza nią. Przez rok prowadził badania terenowe w Moskwie, St. Petersburgu, Kondopodze i Niżnym Nowogrodzie.